

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 15 Kwietnia r. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dokończenie Najwyższego ukazu, o założeniu miasta Nagayska. (p. N. 44)

7) Budowę uskutecznić nie inaczej, tylko podług planu; zatem polecić wojennemu gubernatorowi, ułożyć plan takowy z należytemi szczegółami i przedstawić przez sprawującego ministerium spraw wewnętrznych na potwierdzenie Nasze.

8) Nagaycy, którzy pobudują domy w mieście i policzeni zostaną tam do stanu kupieckiego i mieskiego, mają prawo handlu równie w samém mieście Nagaysku, jak i w całej gubernii tauryckiej, bez opłaty gildyinych podatków przez cały przeciąg czasu ulgi. Ci zaś z nich, którzy przed upłynieniem tego czasu zechcą trudnić się handlem i przemysłem w innych miastach Rosyi, powinni podlegać opłacie podatków podług gild i stanu ich, na mocy praw teraz będących.

9) Z liczby należących do Nagayców rybołówstwa na morzu azowskiem i innych artykułów, zostawić dla tego zakładającego się miasta dochód od tych z pomienionych artykułów, które znajdują się w okresie miasta i jego portu. Nadto na wzór Odessy na pobudowanie w Nagaysku gmachów publicznych i na inne ku powszechnemu pożytkowi zakłady, obrócić na rzecz tego miasta na lat dziesięć dochód z sprzedaży napojów, nie zostawując jednak miastu prawa rozrządzania tą sprzedażą, która ma się uskutecznić na ogólnych postanowieniach.

10) Sprawowanie policyi w mieście zostawić pod wiedzą naczelnika Nagayców, przydawszy mu ku pomocy, podług uwagi wojennego gubernatora, jednego częściowego przystawę.

11) Otwarcie magistratu odłożyć do czasu, póki się miasto nie zaludni dostatecznie; ułatwianie zaś sporów między Nagaycami i w rozprawach ich z ludźmi postronnymi, zostawić na takiej osnowie, jak przepisano w ustawie z dnia 13 maja 1805 roku, względem zarządzania nimi wydanej.

12) Naczelnik Nagayców, co do sprawowania miasta, zostaje w bezpośredniej podległości gubernatora cywilnego tauryckiego, któremu obowiązany jest zdawać sprawę ze zbioru i użycia sum z dochodów mieskich, dla jej rozpatrzenia, gdzie należy, podług ustanowionego porządku.

13) Przy uwolnieniu od płacenia do skarbku podatków w przeciągu czasu ulgi, Nagaycy i innych narodów ludzie, którzy w nowém mieście osiadą, nie wyymują się od mieskich i ziemskich obowiązków, które zarówno z innymi mieszkańcami gubernii z ogólnego rozkładu ponosić powinni.

14) Wszystkie te rozrządzenia polecić gubernatorowi cywilnemu tauryckiemu pod głównym kierunkiem wojennego.

A U S T R Y A.

Lwów, dnia 16 kwietnia. Dnia 12 b. m. odprawio się tu dziesięcynne nabożeństwo za tak

szczęśliwe i pomyślne ukończenie wojny przeciwko Neapolowi. Celebrował JW. Prymas Królestwa JX. Arcybiskup Hrabia Antwicz. Przytomnymi byli JW. Prezydent gubernialny Hrabia Taaffe na czele urzędników rządu krajowego, tudzież JO. Xiążę Reuss generał naczelnie dowodzący ze sztabem jeneralnym, deputowani stanów krajowych i wszystkie władze. Załoga wystąpiła w paradzie pod bronią, podczas mszy dawała trzykroć ognia, a działa odpowiadały wystrzelane za miastem.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 31 marca. Prokurator królewski przy sądzie izby parów, stosownie do jej wyroku nakazującego, aby 24 (tu ich nazwiska wymienione) byli oskarżeni jako sprawcy i współnicy spisku uknowanego, a d. 19 sierpnia r. p. odkrytego, przeciw osobie i na życie Króla, tudzież członków rodziny Królewskiej, z zamiarem i postanowieniem obalenia i zmniejszenia rządu królewskiego, uzbrojenia przeciw niemu obywatelów, a powołanie na tron cesarski byłego Króla rzymskiego (syna Napoleona), powtóre, aby 10 innych, którzy o tym spisku wiedzieli, a nie donieśli, oskarżyć także; oświadczył, że z protokółów, zeznań świadków, badań oskarżonych i innych dowodów okazało się, iż utworzono w Paryżu przy ulicy Cadet zakład pod nazwiskiem: Bazar françois, przeznaczony niby na wystawienie publiczne pódów kunsztu i handlu, któreby artyści, rękodzielnicy i kupcy sprzedać pragnęli, w rzeczy zaś samej był zakładem spisku. Zakładu tego nibyto przemysłowego był zawiadowcą Sauset pólkownik niegdyś w starej gwardyi.

Dnia 30 marca przed wieczorem poymano i przyprowadzono do Paryża byłego pólkownika huzarów w dawnym woysku, który skazany na wygnanie należał do osadników Pola Przytułku w Ameryce, a teraz bez uzyskania pozwolenia powrócił do oyczyzny. Przy rogatkach wsadzono go do pojazdu i do więzienia opactwa przywieziono.

Monitor paryżki umieścił wypis listu z gazety londyńskiej Morning-Chronicle zapewniającego, iż tak burzliwe były obrady w obu izbach parlamentu hannowerskiego, że ministrowie tamtejsi musieli użyć władzy królewskiej ogłaszając parlament za rozpuszczony. Dodał tenże list, iż średnia klasa hannoveranów mocno domaga się zniesienia przywilejów szlachty, i że wielkie w tym kraju jest nienukontentowanie.

Gazety paryżkie doniosły, iż okropna burza dała się we znaki przy brzegach Sycylii, Malty i Afryki. Wszczęła się d. 7 marca wieczorem, i przez trzy dni trwała. W Malcie warownia Ricascogli prawie całkiem zniszczona. Jeden z bastyonów nie mógł się oprzeć nawałności morza; popsuło go, i 9 wielkich dział pochłonęło. Wspaniałe tamy popsuły, a ogromna skala w morze wpadła. Brzegi Barbaryi w Afryce bardziej je-

scze ucierpiał. Przeszło 200 okrętów kupieckich w Tunis i Bonn zatopilo się lub pogruchotało. Trzy fregaty tunetańskie tenże los spotkał, a przeszło 3,000 trupów ludzkich wyrzuciło morze na brzegi.

Paryż, dnia 4 kwietnia. Między cudzoziemcami obecnymi teraz w tutejszey stolicy ściągają powszechną ciekawość W. Podkomorzy rossyjski Hrabia Naryszkin, który własnoręczne Monarchy swego pismo Królowi francuzkiemu przywiozł i w tej mierze osobne miał wysłuchanie. Spodziewany tu jest także Hrabia Nesselrode rossyjski minister spraw zewnętrznych. Głoszą, iż w ważnem ma przybyć poselstwo. Powrócił tu z Laybach margrabia Feronnay poseł nasz przy dworze rossyjskim.

W nocy z 27 na 28my marca rozrzucono w koszarach artylleryi francuzkiej w Strasburgu rewolucyyną odezwę, w ktorej wyrażono, że lubo chcą ją przeciw mieszkańcom pobudzić, oni przecie broni jej nie boją się, bo są przekonani, że i żołnierze są francuzami. Odezwę temi słowami zakończono. *Niech żyje wolność i obywatelska konstytucya 1791 roku.*

H I S Z P A N I J A.

Na sessyi dnia 15 marca odesłano do właściwey kommisyyi kilka zaskarżeń o przestąpienie konstytucyi. Podano wniosek o nowe wydanie konstytucyi stanów z kartami pięknie rżniętymi, a stosownymi do osnowy każdego jej rozdziału. Odesłano do kommisyyi właściwey z wystawieniem potrzeby nakazania, aby nie wpuszczać do Hiszpanii z Francyi wydrukowanych tam mnóstwa exemplarzy konstytucyi w języku hiszpańskim. P. Bangueri złożył powszechny plan skarbowy, który do takiejże kommisyyi odesłano. Odesłano do kommisyyi prawodawczey wniosek, aby woyskowi mogli głosować na wyborach, lubo nie mają stałego mieszkania.

Na teyże sessyi odesłano do kommisyyi skarbowey wniosek względem podźwignienia kredytu publicznego, i przywiedzenia papierowych pieniędzy do równi z brzęczącymi, we 4ch latach. Odesłano także do właściwey kommisyyi kilka skarg na władze publiczne o uchybienia konstytucyi. Wyznaczono osobną kommisyą do rozważania postępków mieszkańców okolic miasta Alcoy, którzy w liczbie 1,200 przysli uzbrojeni do tego miasta, i potłukli lub spalili maszyny do przedzenia wełny. Kazano zdać w tej mierze sprawę jak najszybciej. Czytano po raz pierwszy projekt prawa względem mostów, grobel i kanałów w Hiszpanii. Minister spraw wewnętrznych doniósł stanom o przybyciu do Hawany jenerała naszego w Ameryce Morilla, z dwoma kommissarzami Boliwara prezesa rządu, i naczelnika woyska rzeczypospolitey kolumbijskiej, tudzież o ich stamtąd wyjeździe do Hiszpanii.

Na sessyi dnia 16 odesłano do kommisyyi prawodawczey propozycyą imieniem króla wniesioną za kanonikami, którzyby się sekularyzowali w Rzymie, a którzy tam jako księża rzymscy mieszkają, tudzież za temi osobami, które przyjęły urzędy w obcych krajach, lub w nich od pięciu lat bez pozwolenia rządu mieszkają, aby ich uznać za obywateli hiszpańskich. Odesłano także do kommisyyi wojenney zdana rzecz o stanie sprawy gwardyi bokowej króla. Odesłano nareszcie do kommisyyi duchowney i prawodawczey wniosek Pana Barneben, ażeby przeyrzeć rotę przysięgi, wykonywaney przez biskupów hiszpańskich, którą on za podkopującą władzę cywilną poczytał. Roztrząsały potem stany urządzenie swoje wewnętrzne, i przyjęły na tej sessyi 67 jego artykułów. Przytaczamy niektóre. I

tak: „W głębi sali będzie tron tak urządzone, aby na sessjach królewskich (zagajającey i ukończającey obrady) urzędnicy nadworni królewscy mogli stać naokoło tronu. Na stole przed prezesem będzie krzyż, a przy nim po dwa exemplarze konstytucyi, urządzenia, o którym mowa, i kodexów. W artykule 7ym przepisano, aby publiczność miała wygodne siedzenie na galeryach, ale żeby kobiety nie bywały na sessjach. Tu się wzięły spory. P. Romero Alpuente utrzymywał, że kobiety także prawo mają znajdowania się na obradach prawodawców, jak i na kazaniach w kościele. Niektóre z nich, rzekł, ożywiają gorliwość towarzystw patriotycznych, do których miley im jest uczęszczać, niż na widowiska teatralne. P. Moscoso powiedział, że powinnością jest kobiet pilnować gospodarstwa w domu i dzieciątek. Widzieliśmy, powiedział, jaki w stanach kadyskich wynikał nieład z obecności kobiet na ich obradach, tak dalece, iż musiało je z nich wyłączyć. Gdy przyszło do głosowania, utrzymał się ten artykuł większością 85 głosów przeciw 57.

Na sessyi dnia 17 rozprawiano nad dalszemi artykułami wewnętrznego stanów urządzenia. Artykuły dotyczące się utrzymania porządku na sessjach są bardzo ostre. I tak: Gdy mówi który z deputowanych, powinna być jak największa cichość zachowana. Nic wolno nikomu głosu przerywać. Wykraczającego w tej mierze deputowanego wezwie prezes do porządku i umiarkowania, a gdyby potrójne wezwanie nie skutkowało, może mu nakazać ustąpić z sali obrad przez resztę sessyi, co taki deputowany ma natychmiast wykonać. Trybunał na sądenie deputowanych w rzeczach kryminalnych składać się będzie z dwóch izb, z których jedna będzie pierwszey, a druga ostatniey instancyi. Członkowie tego trybunału będą losem wybrani z grona stanów, a co dwa lata odnawiani będą. Wyrok oskarżenia wydadzą stany większością głosów na tajney sessyi, po wysłuchaniu deputowanego pościęgniętego do sądu, i zdaney sprawie przez osobną kommisyą. Ostateczny wyrok tego trybunału weźmie swój skutek bez nowego odwołania się do stanów. Artykuły 73 i 74 pozwalające ministrom bywać na obradach stanów dla dawania objaśnień w potrzebie, dały powód do żwawych sporów. P. Moreno Guerra utrzymywał, że to się przeciwi 123 artykułowi konstytucyi. Mówił obszernie o potrzebie wolney i ciągłej opozycyi dla dawania na rząd baczości. Hrabia Toreno mówił z umiarkowaniem i gruntownością. Dowodził, iż prawdziwym duchem rządu reprezentacyynego nie jest to, aby władze były zawsze w nieprzyjacielskim względem siebie stanie, ale tylko w stanie wzajemnego dozoruwania siebie, któreby dobro publiczne przez ich spółdziałanie i zgodność zapewniło. Skończyło się na tem, że ministrowie powinni bywać na sessjach publicznych, ale muszą wychodzić, gdy stany do głosowania przystępują. Nie wyznaczono im osobnego miejsca, ale będą zasiadali, gdzie który zechce, między deputowanymi. Po przyjęciu artykułów wewnętrznego urządzenia się stanów, kommisya duchowna zdała sprawę o wniosku, aby zakazać zupełnie wyprowadzania pieniędzy z kraju do Rzymu za bulle i wszelkie dyspensy, a kommisya radziła przyjąć ten wniosek. Przeczytano potem wniosek deputowanego Torres względem zawarcia konkordatu z papieżem, i wniosek, aby wezwać rząd, żeby kazał przeyrzeć reguły zakonów woyskowych, i zastosować je do ducha konstytucyi. W końcu, czytano pismo ministra spraw zagranicznych donoszące stanom o przybyciu do Bordeaux we Fran-

cyi 8 deputowanych z nowey Hiszpanii (w Ameryce), którzy niezwłocznie do Hiszpanii przybędą.

Na sessyi dnia 18 czytano i odesłano do komisji wniosek kilkunastu członków zakonu s. Franciszka z Pauli, ażeby znieść cały ten zakon. Roztrąsano potem dalej wniesiony dawniey projekt prawa względem oświecenia publicznego. Nareszcie minister morski doniósł, iż P. Cano Manuel wykonał przysięgę, i objął już ministeryum sprawiedliwości.

Na sessyi dnia 19 rozprawiano dalej o projekcie prawa tyczącym się oświecenia publicznego. Na teyże sessyi komisja zdała sprawę o petycyi 115 mieszkańców Madrytu, proszących, aby im pozwolono zgromadzać się dla rozprawiania o rzeczach politycznych, i podała projekt uchwały w tey mierze, który opiewa, iż obywatele, chcący zgromadzić się dla rozprawiania o rzeczach politycznych, powinni być w zupełnym używaniu praw swoich cywilnych, donieść władzy cywilney o miejscu i godzinie ich schadzki, dodać swe nazwiska, i gdzie który mieszka; uwiadomić, kto obrany prezesem towarzystwa schodzącego się, a ten powinien czuwać, aby w mowach członków jego nie zbaczano od rzeczy; żeby zbaczającemu przerwał mowę, jeśliby wyrazy jego były kryminalne i uznane za takie przez 4 innych członków; wtedy zaś powinien o tém, jak i o mowie takim, donieść władzy cywilney, która rzecz tę odesła do sądu przysięgłych, a ten wyrzecze, czy jest kryminalna lub nie, i dopiero postąpi się podług praw. Prezes z cenzorami towarzystwa tego będzie odpowiedzialny za rozruch, jeśliby go nie starał się powściągnąć, i nie doniósł sprawcy jego. Rzecz, o której towarzystwo chce rozprawiać, ma być 24 godzinami zwiastowana. Towarzystwa takowe mają być uważane za prywatne tylko schadzki obywatelów.

Ogłoszoną już nazwiska deputowanych, wybranych do składu trybunału stanów, na dwie izby podzielonego, dla sądzenia deputowanych obwinionych o występki kryminalny. Ogłoszono także ustawę królewską z dnia 15 marca oznaczającą klasztory, które się utrzymają, a które będą w całym królestwie zniesione. W Madrycie pozostanie ich 15.

Dnia 15 marca schwytano czterech ludzi, którzy dnia 4 rozbili pocztę idącą z Arragonii i Katalonii do Madrytu, i osadzono ich w więzieniu w Sigüenza. Schwytano zaś ich w folwarku należącym do Xiccia Infantado.

Piszą z Madrytu pod dniem 20 marca, że kilkanaście linijowych i innych wojennych okrętów hiszpańskich, wypłynęło z portów naszych prawie jednegoż dnia i na jednoż przeznaczenie (zapewne do Neapolu), a za nimi i te, które dla zasłony handlu naszego przed algierczykami i t. d. pospół z eskadrą niderlandzką krążyły.

PORTUGALIA.

Nadeszła do Lizbony przez Londyn z Ameryki wiadomość, iż w Rio-Janeiro, w Brezylji, przysposabiano eskadrę mającą zawieść królewica naszego Don Pedra do Lizbony, gdzie mieszkać będzie jako rejent królestwa naszego.

Gazety nasze ogłosiły 37 zasad konstytucyi portugalskiej przyjętych przez stany, które doniosło się częściowo, a te są takie:

„Powszechnie stany nadzwyczajne narodu portugalskiego przed zajęciem się konstytucją polityczną, uznały następujące prawidła, mające służyć jej za zasady, jako zdolne zabezpieczyć osobiste prawa obywatelów, i zakresić granice politycznych władz kraju.

Dział I o Prawach obywateli.

Artykuł 1) Konstytucya polityczna narodu por-

tugalskiego utwierdza wolność, bezpieczeństwo i własność każdego obywatela. 2) Wolność zależy na możności każdego czynienia tego, czego prawo nie zabrania. Utrzymanie zaś tey wolności polega na ścisłym praw zachowywaniu. 3) Wolność osobista polega na opiece, którą rząd powinien dawać każdemu ku zachowaniu praw jego osobistych. 4) Nikogo nie można uwięzić przed dowiedzeniem mu występku. 5) Wyjęci są od tego ci, którzy zostawiać będą w przypadkach konstytucją przewidzianych; lecz w tych przypadkach sędzia powinien przytoczyć we 24 godzinach pobudki uwięzienia obywatela. 6) Prawo oznaczyć kary nie tylko na sędziego, któryby samowolnie wyrzekł uwięzienie kogo, ale i na tych, którzyby ten jego rozkaz wykonali. 7) Własność jest rzeczą świętą i nietykalną, którą każdy obywatel może podług swej woli, ale zgodnie z prawem, rozrządzać. Gdy z niej dla użytku publicznego będzie wyzuty, musi być za nią z góry wynagrodzonym. 8) Wolne objawienie myśli jest jednym z najsławniejszych praw człowieka. A przeto każdy obywatel może, i nawet bez poprzedney cenzury, objawiać zdania swoje o wszystkich rzeczach; wszakże jest odpowiedzialny za nadużycie tey wolności, a to w przypadkach i w sposób, jakie prawo oznaczy. 9) Stany zajmą się jak najszybciej takowem prawem, i wyznaczą osobny trybunał, który dawać będzie opiekę wolności druku, i razem karać wykroczenia z tego nadużycia wynikające. 10) Wszakże, sądzienie o tém nadużyciu w rzeczach religijnych, i cenzura pism tyczących się dogmatów wiary i moralności, należeć będą do biskupów, którym rząd da pomoc do ukarania występnych. 11) Prawo jest dla wszystkich jednakowe i równe. Do żadnych przywilejów nie można odwoływać się w sprawach cywilnych i kryminalnych; nikogo nie można wyjąć zpod naturalnych sędziów jego, i nie można mieć osobnego dla siebie sądu. Przepis ten nie stosuje się do spraw, które ze swej natury należeć będą do szczególnych trybunałów, a to podług trybu, jaki prawa przepiszą. 12) Żadne prawo, a zwłaszcza prawo karzące, nie będzie ustanowione bez istotnie nagłej potrzeby. Każda kara powinna być stosowną do wykroczenia, i nie może hańbić nikogo, tylko osobę zbrodniarza. Znoszą się: konfiskata majątków, infamia, chłosta, piętnowanie, tortury, zgola, wszystkie kary okrutne i hańbiące. 13) Piastowanie wszelkich urzędów publicznych otwarte jest dla wszystkich obywatelów, w czém same jedynie talenta i cnoty stanowią różnicę. 14) Każdy obywatel może podawać na piśmie stanom i władzy wykonawczej zażalenia, skargi i petycje, a te muszą być roztrąszone. 15) Tajemnica listów jest nietykalna, a za jakiegokolwiek przeciw temu prawu wykroczenie, administracya pobłażliwą odpowiedzialność ściągnie na siebie.

WŁOCHY.

Turyń dnia 28 marca.

Gazeta turyńska i nowe dzienniki *la Santinella* *Subalpina* z d. 24 i 25 marca zawierają co następuje:

„Nie potrafimy opisać zapалу, z jakim wszyscy żołnierze *kontyngensowi*, którzy w domach swoich spoczywali, zbiegają się pod chorągwie: Ziemia nasza jest matką walecznych. Posłuszeństwo i karność wojska ożywiają zaufanie mieszkańców Turynu, zostawionych przez kilka dni samym sobie. Na pochwałę prawdziwych przyjaoił oyczyzny powiedzieć należy, iż pomimo nieobecności wojska liniowego w tey stolicy, dobry porządek i spokojność nie były w niej naruszone, za co niech będą dzięki czuwaniu gwardyi miejskiej i żandarmerji. Tymczasowa junta nie

opuściła steru rządu, i ogłosiła się za nieustającą. Nie przestaje zajmować się publicznymi sprawami, i wcale o ocaleniu oyozyzny nie rozpacza. Władza municypalna (*dekuryońska*) czuwa niezmordowanie nad publicznym bezpieczeństwem, a my wszyscy przeniknieni potrzebą zachowania Królom naszym tej pięknej części ziemi włoskiej połączonej i całej, wspieramy rząd i powszechne życzenie surowém sprawowaniem się i mądrymi radami. Prowincye dają nam w tej mierze przykład. Europa ma na nas zwrócone oczy; nie wątpi o naszym meztwie, którego daliśmy nieobojętne dowody. Pokażmy się połączonymi; stańmy się godnymi królów naszych, Włoch całych, nas samych, i imienia naszego."

Junta tymczasowa ogłosiła co następuje: „Zważając stan, w jakim jest teraz kraj; zważając, iż jest konieczną i nagłą potrzebą, ażeby nieład powszechny i niezgodność użytych środków w każdej prowincyi ustały dla uniknienia anarchii, uchwała co następuje: Będzie mianowany dla każdej prowincyi naczelnik polityczny (*Capo politico*), od którego zależeć będą wszystkie inne władze i urzędnicy prowincyi we wszystkim, co się tycze administracyi. Ten naczelnik polityczny znosić się powinien z ministrem spraw wewnętrznych, i podawać mu potrzebne środki i t. d. Działo się w Turynie dnia 23 marca 1821."

Na miejsce Hrabiego Christiani, który prosił o uwolnienie siebie od urzędu dyrektora jeneralnego policyi w królestwie, mianowała tymczasowa junta dnia 23 marca Pana Ferrero.

podpisano: *Morentini* prezes.
Dalpazzo sekretarz.

TURCYA.

(z gaz. lwow.) Konstantynopol dnia 26 lutego. Sultan, uwiadomiony o klęskach, które woysko jego pod dowództwem *Izmála Baszy* i *Mahmuda Baszy* poniosło w różnych potyczkach i wycieczkach, uczynionych z zamku przez *Alego Baszę*, będącego w porozumieniu i wspólnem działaniu z dawnymi swoimi stronnikami i poddanymi, zdaje się, iż uchylił swoje zaufanie od owych dowódców. Obadwaj dowiedli, że im braknie tak na potrzebnych umiejętnościach wojennych, jak nieodzownem porozumieniu się z mieszkańcami prowincyi, które były dawniej pod Rządem *Alego Baszy*. Ci nieszczęśliwi, miasto, aby ze stanu rozpaczey przeszli do lepszego bytu, widzą raczej siebie i swoje szczupłe majątki wystawione kupie wyuzdanych żołnierzy, nieznających karności, oszczędzania i posłuszeństwa. Nieroztropność i zarozumienie, a może i zdrada wielu owych dowódców, którym od 6 do 8 miesięcy powierzono wyprawę przeciwko *Alemu Baszy*, tudzież wyuzdana swawola i łupieztwo żołnierzy tureckich zrobiły *Alemu* (którego upadek już był uchwalony lecz źle kierowany) tyle stronników i tyle go wsparły, że nawet zapomniano na dawne i liczne jego okrucieństwa i zbrodnie. Sultan zaufał ochce zupełnie znanemu z waleczności i okazanych talentów *Churschid Mekmed Baszy*. Jemu powierzone jest wyłączne i bezwarunkowe dowództwo, wszyscy inni Baszowie będą pod jego rozkazami; mianowany on jest razem *Beglerbegem* (Wielkorządcą) *Romelii*. Przygotowania i uzbrojenia do rozpoczęcia znowu wojny idą z pośpiechem; wyszło niedawno wiele kompanij artyleryi i bombardyerów, dla łączenia się z wojskami, naładowano oraz na okręty mnóstwo bomb, dział i zapasów wojennych różnego rodzaju.

Nieporozumienia zaszły pomiędzy *Persyą* i *W. Portą* częścią przez naruszenie granic, częścią z powodu obrazy wyrządzonej jednej z żon *Scha-*

ha, podczas jej podróży do *Mekki* w *Erserum*, stały się przyczyną do posłania nadzwyczajnego posła *Mustafę Age*. Posel ten naradzał się pó kilka razy z *Rais Efendim*, mówił mu o potyczkach wydarzonych między wojskiem *Hafir Alego Baszy* (Wielkorządcy *Karzy*) a perskim *Serdarem* (generałem) *Hussein Chanem*. Jenerał ten żądał zbroyną ręką od *Baszy* odesłania więcey jak tysiąca rodzin *Kurdyskich*, które opuściły *Persyę* i osiadły w kraju tureckim. *Basza* nie chciał na to żądanie zezwolić. *Hussein Chan* uderzył nań z przemagającą siłą i, jak mówią, zajął dwie twierdze na granicy. Aby krokom tym nieprzyjaciel-skim położyć koniec, *Mustafa Aga*, którego przybycia ministeryum perskie oczekuje, powrócić ma do *Teheranu* z listami od Sultana do *Szacha*; listy te wymagają cofnienia woysk z owych twierdz i zapewniają, że Wielkorządcy *Karzy* i *Moschu* odbiorą natychmiast rozkazy odesłania owych *Kurdysów* do *Persyi*.

Dostrzegacz austriacki z d. 9go kwietnia donosi z Konstantynopola pod datą 10 marca o ważnych i niespodziewanych odmianach zaszyłych podtenczas w ministeryum *W. Porty*, o których przyczynie różne biegają wieści. *W. Wezyr* (*Karakulak*) odebrawszy d. 7 w wieczor własnoręczny rozkaz cesarski, zawierający tenowe urządzenia, wezwał natychmiast urzędników nowo mianowanych, aby nazajutrz rano stawili się u dworu, zawiadomił oraz dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych (*Kieja Beg*) i marszałka państwa (*Czausz Baszy*) że Jego Sultańska Mość nadał komu innemu ich urzędy, nie oświadczając wszelako szczególney Sultana nielaski. Nazajutrz minister spraw zewnętrznych (*Rais Effendi*) *Dzaniab Salih Mehmed Efendi*, zaszczycony został fultrem ministra spraw wewnętrznych, a urząd jego poruczony został sekretarzowi podpisującemu imię Sultana (*Niszandzy*) *Hamid Bejowi*; temu to samemu, który jako pełnomocnik *W. Porty* należał do układów niedawnych z posłem rosyjskim. Uwolniony po nim urząd sekretarza, poruczony został *Hussin Bejowi*, który przed kilkunastu laty był ministrem spraw zewnętrznych w obozie *W. Wezyra* i przez krótki czas marszałkiem Państwa. Tym został dotychczasowy nadzorca mennicy (*Sarbchane Emi*) *Hairiillah Efendi*, który urzędowanie swoje na samym wstępie processem przeciwko dzierzawcom mennicy cesarskiej *Dusoglum* naznaczył. Należnikiem jego został *Ata Efendi*, nadzorca młynów prochowych (*Bertuchane Nasiri*), zastąpiony przez *Saliha Age*. Naybardziej uderzającym było nagłe oddalenie dragomana (tłomacza) *W. Porty*, *Janko Kallimachiego* w d. 8 w wieczor z rozkazem, aby natychmiast poszedł do *Kayssarie* na wygnanie. Tej samey godziny dostał urząd jego *Beisade Konstantyn Morusi* i zaraz na drugi dzień rano objął urzędowanie. Ważne te odmiany zajmują lud, osobliwie janozarów, którzy od czasu odebranego żołdu zdawali się spokojniejszymi. Niepomysłność w przedsięwzięciach z *Alim Baszą*, wzbudziła wielkie nieukontentowanie.

Dnia wczorayszego w *Para* był pożar. Kancelarya posła rosyjskiego i dwa domy doń przypierające stały się pastwą płomieni. Dziś przed południem zdarzyło się to samo w *Scutari*. *W. Sultan* i *W. Wezyr* pospieszyli kierować gaszeniem pożaru.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 kwietnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 90, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 8, stary rubli 11 kopiejek 88; imperyal rubli 37, kopiejek 190.